

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Szewczyk

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie E. P. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 16 lipca 2013 r.

wniosku Sądu Okręgowego w R.

w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanawia

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w R. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o rozważenie możliwości przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Sąd ten wskazał, że w dniu 27 października 2011 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne, w oparciu o wyniki kontroli w przedmiocie legalności udzielenia zamówienia publicznego i jego realizacji na wykonanie robót remontowych i konserwatorskich w budynku Sądu Okręgowego w R., dokonało do Prokuratury Apelacyjnej w [...] zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia szeregu przestępstw przez E. P. - kierownika oddziału inwestycji i remontów Sąd Okręgowego w R., K. G. - inspektora nadzoru inwestorskiego, M. Ż. - przedstawiciela Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „[...]” i Z. W. - właściciela w/w firmy.

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2013 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w L. Ośrodka Zamiejscowego w C. umorzył śledztwo w tej sprawie. W dniu 11 marca 2013 r. pokrzywdzony - Sąd Okręgowy w R. reprezentowany przez jego dyrektora J. K., złożył zażalenie na to postanowienie.

W ocenie Sądu Okręgowego w R. - w tych okolicznościach - zaistniały podstawy do zastosowania art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Okręgowego w R. jest zasadny. Trafnie przywołano w nim ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego odnoszące się do rozumienia pojęcia „dobro wymiaru sprawiedliwości”. Rzeczywiście w niniejszej sprawie, gdy zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego pochodzi od pokrzywdzonego – Sądu Okręgowego w R. – to jego rozpoznanie przez sędziów tego Sądu mogłoby zasadnie w odbiorze społecznym wywołać przekonanie o braku warunków do obiektywnego orzekania. W realiach tej sprawy podzielić należy zatem przywołany przez Sąd Okręgowy w R. pogląd Sądu Najwyższego, że w procesie karnym pożądana byłaby taka praktyka, aby Sąd miejscowo właściwy nie rozpoznawał sprawy, w której on sam występuje w charakterze pokrzywdzonego (por. postanowienie SN z 29 października 1991 r., III KO 109/91, Lex nr 21034).

Z tych też względów Sąd Najwyższy przekazał sprawę innemu sądowi równorzędnemu.

aw